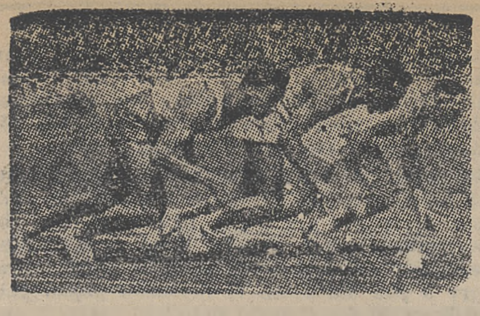
Cena 5 złotych



START

Rok II | Kraków, dnia 10 października 1946 | Nr. 65

Sto lat

Byliśmy pierwszym pismem sportowym, które w lipcu ub. roku wystartowało do biegu na długi dystans. W ślad za nami rozpoczęły swoje istnienie „Sport“, wychodzący w Katowicach, „Przegląd Sportowy“, wychodzący początkowo w Łodzi, a obecnie w Warszawie, „Kurier Sportowy“ w Bydgoszczy, „Echo Stadionu“ (Warszawa) itd. Dziś jedno z tych pism „Sport“, młodsze od nas o parę dni wydało swój **100-tny numer**. Składając redakcji „Sportu“ najserdeczniejsze gratulacje z okazji wydanego 100-nego numeru, składamy również życzenia doczekania jubileuszu

stu lat.

Setny numer „Sportu“ przypomniał nam, że i my równocześnie wydaliśmy również 100-ny numer naszego pisma. Ostatni „Start“ miał numer porządkowy 64-ty, co łącznie z 26 numerami, wydanymi w roku 1945 daje sumę: 90, a że poprzednio wydaliśmy 10 numerów „Biuletynu Sportowego“, który był zalążkiem naszego pisma, tedy poprzedni nasz numer w łącznej numeracji miał również numer 100.

Miło nam stwierdzić, że w dniu jego drukowania na plenarnym posiedzeniu Państwowej Rady Sportowej w Warszawie padły pod naszym adresem słowa uznania, które będą dla nas największą zachętą do pracy, jakiej poświęciliśmy minionych 18 miesięcy. Ten półtoraroczny okres naszych trudów i borykań w służbie sportu polskiego był niejako egzaminem naszych sił i naszych możliwości.

Mieliśmy i mamy zawsze jeden cel przed sobą, a jest nim **dobro sportu polskiego**. Trzymając zawsze rękę na bardzo żywym pulsie naszego życia sportowego, nigdy nie zapomnieliśmy o tym, że są jednak większe watości aniżeli rekord i wynik. Walczyliśmy zawsze i walczymy o prawdziwie sportową atmosferę wokół boisk i stadionów, o czystość idei tych, którzy sport szczerze uprawiają i o właściwą kulturę sportową. Ze skruchą stwierdzamy to, do czego przyznawaliśmy się już niejednokrotnie, że narastająca ilość ważnych imprez sportowych, na sprawozdania, z których czekają nasi Czytelnicy w całej Polsce, „wypycha“ nam materiał, jakibyśmy chcieli dać w numerze, a który by mniej traktował o wynikach i tabelach, a więcej o tym, jakiemu to celowi one służą. W tych warunkach po tylekroć razy zastawialiśmy się nad powiększeniem objętości naszego pisma.

Okazuje się, że jest to prawie niemożliwe. Jedna jedyna drukarnia w Krakowie, w której drukujemy nasze pismo nie jest w stanie wykonać „większego zamówienia“, gdyż drukuje ona dzienniki i walczy również z trudnościami technicznymi. Tak więc mimo najlepszej woli i wysiłków w tym kierunku, skazani jesteśmy ciągle na szczupłe ramy 4 stron; ufamy jednak, że stała poprawa warunków gospodarczych i technicznych, której jesteśmy świadkami, pozwoli nam następny „jubileusz“ święcić uroczyściej.

Oddając ten 101-szy numer naszego pisma w ręce naszych Czytelników mamy świadomość, że przysłużyliśmy się dotąd wiele dobrej sprawie, a uznanie Państwowej Rady Sportowej i licznych naszych Przyjaciół i Sympatyków, wyrażone w listach do nas uważamy za najmilszy podarunek jubileuszowy.

SZWECJA — DANIA 3:3 (2:1)

W międzypaństwowym meczu piłkarskim rozegranym w Goeteborgu uzyskano wynik remisowy, który jest dużym sukcesem drużyny duńskiej.

WĘGRY — AUSTRIA 2:3 (2:0

Na stadionie Ferenczvarosi w Budapeszcie rozegrano międzypaństwowe spotkanie piłkarskie pomiędzy drużynami Węgier i Austrii. Zwyciężyli Węgrzy zdobywając obie bramki przez Deaka w 13 i 31 minucie pierwszej połowy. W drużynie węgierskiej oprócz znakomitego Deaka wyróżnili się Horwath w bramce i Kovacs — u Austriaków środkowy pomocnik Sabetic i napastnik Decker.

„Historyczna“ dogrywka

AKS — RKU 1:0

Po długich perypetiach, protestach i odwołaniach sprawa przerwanego meczu AKS—RKU została już definitywnie załatwiona. Od pierwszej decyzji W. G. i D. PZPN, nakazującej 43-minutową dogrywkę od stanu 1:0, odwołali się i zarząd AKS-u i zarząd Śl. Okr. Zw. P. N. do zarządu P. Z. P. N. (jako wyższej instancji) a ten, korzystając z przysługującego mu prawa uchylił decyzję W. G. i D. PZPN i nakazał 24-minutową dogrywkę od stanu 3:0 dla AKS.

Odbyła się ona w dniu wczorajszym na boisku w Chorzowie przy drzwiach zamkniętych. Wokół boiska natomiast zebrały się tłumy publiczności z niecierpliwością oczekujące wieści z „placu boju“, na który oprócz piłkarzy, biorących udział w spotkaniu wpuszczono jedynie przedstawicieli PZPN-u, Śląskiego OZPN-u, Zagłębiowskiego OZPN-u, prasy, radia i zainteresowanych klubów.

W ciągu 24-minut udało się AKS-owi zdobyć jeszcze jedną bramkę, której strzelcem był Spodzieja. W ten sposób ogólny wynik spotkania AKS—RKU brzmi 4:0 na korzyść AKS, który wchodzi już definitywnie jako czwarty finalista do grupy finałowej.

Co więcej: mecz AKS—Warta, wygrany przez drużynę chorzowską 6:1 został uznany jako mecz mistrzowski i AKS ma już zdobyte dalsze dwa punkty w mistrzostwie. (Piszemy o tym w art. „Pokonani przeciw sobie“).

F. C. Kispesti gra w Krakowie

Czerwono-czarne afisze zapowiadają na niedzielę występ piłkarzy węgierskich w Krakowie. Przeciw Cracovii grać będzie zespół budapeszteński Kispesti. Czerwono-czarne kolory afiszów. Takie były przed laty barwy koszulek Kispesti. Widzieliśmy je po raz pierwszy — zdaje się — 25 lat temu. Pierwszą drużyną węgierską, która gościła w wolnej Polsce, była właśnie drużyna Kispesti. Jej przeciwnikiem Cracovia. Białoczerwoni znali już klasę węgierskich swoich przeciwników.

Trzon polskiej drużyny reprezentacyjnej, która po raz pierwszy w historii rozgrywała mecz międzypaństwowy przeciw słynnej reprezentacji Węgier w Budapeszcie, tworzyli gracze Cracovii. Tej niezapomnianej Cracovii, której wielkie postacie śp. Popiela, Kałuży, Kotapki, Cikowskiego, Synowca, Gintla, Fryca, Sperlinga, Mielecha, Koguta i in. znał każdy, kto chociaż trochę interesował się sportem polskim.

Postawa drużyny polskiej wzbudziła podziw i uznanie u przeciwnika; efektem ich był pierwszy w Polsce mecz międzypaństwowy: Węgry—Polska, rozegrany w rok później na boisku Cracovii.

Z kolei my podziwialiśmy klasę węgierskich piłkarzy. Trudno dziś — z perspektywy lat — ustalić w jaki czas później pierwsza drużyna węgierska stanęła na boisku Cracovii do meczu przeciw jedynastce białoczerwonych. Pamiętamy tylko, że Kispesti była pierwszą drużyną węgierską i dziś znów — po wielu latach, zjawia się jako pierwsza drużyna węgierska w Krakowie. Może zmieniła w międzyczasie nawet barwy swoje tak jak napewno zmieniła skład osobowy.

Ten „czarodziej“ Varga, który wówczas bronił bramki Kispesti i do którego piłka lgnęła wprost dziś jest już o ćwierćwieku starszym człowiekiem. Podziwialiśmy jego sposób chwytania górnych piłek. Zamykał jak gdyby w klaszcze w swoich dłoniach ostro strzeloną piłkę i w wysokim podskoku zastygał na sekunkę w bezruchu. Nie potrafili mu w pierwszym dniu strzelić napastnicy Cracovii ani jednej bramki. Bomby Koguta, Kałuży, Mielecha i Sperlinga chwytał równie pięknie jak i spokojnie. Stał się naszym ideałem, bożyszczem. Staraliśmy się okazać mu swój podziw. Przy pomocy jednego z b. oficerów armii austriackiej, znającego język węgierski, daliśmy mu do zrozumienia, że bramkarza tej klasy nie widzieliśmy dotąd. Nasz zachwyt sprawiał mu przyjemność. Rozmawiał długo z nami wyrażając się nader pochlebnie o jedynastce białoczerwonych. W końcu zaskoczył nas pytaniem: czy Cracovia jest reprezentacyjną drużyną Polski?

Jej białoczerwone barwy i doskonała gra były przyczyną takiego pytania.

Przekonani byliśmy, że odpowiedź naszą zrozumiał dobrze: Cracovia była przez długie lata reprezentacyjną drużyną Polski nie tylko przez barwy, lecz równie de nomine jak i de facto.

Kispesti, który w chwili obecnej zajmuje w tabeli ligi węgierskiej jedno z czołowych miejsc, a w ostatnio rozegranym trunieju piłkarskim uległ mistrzowi Węgier, Ujpesti, po równej i zażartej walce 3:5, wystąpi przeciw Cracovii w nast. składzie: **Horwath — Heredi, Szalay — Zalay, Patyc, Bozcik — Pyckas, Mocuros, Budai, Beres, Kinces.**

Doskonały bramkarz węgierski, Horwath był ostatnio bohaterem spotkania: Węgry—Austria, o którym piszemy na innym miejscu.

Z uwagi na nieobecność najlepszych swych piłkarzy, zespół białoczerwonych wzmocniony zostanie doskonałymi graczami AKS-u ze **Spodzieją** na czele. **(hs)**

Finał w Zurychu

Derksen mistrzem torowym zawodowców

W Zurychu odbył się w dniu 7 bm. finał kolarskiego biegu sprinterskiego pomiędzy najszybszymi zawodowymi kolarzami świata: Derksenem (Holandia) i Senfftlebenem (Francja).

Jak wiadomo obaj ci kolarze doszli do finału torowych mistrzostw świata, jakie odbywały się w sierpniu w Zurychu i w pierwszym biegu finałowym Senfftleben uległ wypadkowi złamania obojczyka, wskutek tego musiano rozegranie finału przełożyć do momentu wyzdrowienia Francuza.

Finał zakończył się dwukrotnym zwycięstwem. Derksena. Pierwszy bieg wygrał on w czasie 12,2 sek., wyprzedzając o jedną długość Senfftlebena, w drugim uzyskał Derksen jeszcze lepszy czas 11,8, będąc pierwszym na mecie o półtorej długości.

Najlepszy czas w bieżącym roku miał Senfftleben w ćwierćfinale mistrzostw w Zurychu 11,6 sek., w którym pokonał Scherensa.

Ostatni występ St. Walasiewiczówny

We środę odbyły się w Warszawie lekkoatletyczne zawody z udziałem Walasiewiczówny, startującej po raz ostatni przed wyjazdem do Ameryki, oraz szeregu najlepszych lekkoatletek i lekkoatletów z całej Polski. Wyniki pomimo fatalnej pogody uzyskano na ogół dobre. Przedstawiają się one następująco:

50 mtr: 1) Walasiewiczówna 6,7 sek., 2) Mitan 6.8 sek. Zapowiadany szereg razy przez Walasiewiczówną próba pobicia rekordu świata na tym dystansie, wynoszącego 6.4 sek. i tym razem nie udała się. Mitan biegła doskonale i przegrała minimalnie.

100 tmr: 1) Walasiewiczówna 13 sek; 2) Mitan 13.2 sek.

Rzut dyskiem: Wajs-Grętkiewiczowa 37.47 m; **Skok wzwyż:** 1) Kotwicówna 135 cm; 2) **Wajs**-Grętkiewiczowa 135 cm;

100 i 200 mtr: Piłuch 11,6 sek, 23.8 sek.;

1000 mtr: 1) Mirowski 2.50.1 min.;

5000 mtr: 1) Wierkiewicz 16.11.6 min.;

Skok wzwyż: 1) Zwoliński 165 cm;

Skok w dal: 1) Nikolau 6.39 m;

Skok o tyczce: 1) Morończyk 3.70 m;

Rzut oszczepem: 1) Abramowicz 43.62 m;

Obrady Sejmu Wych. Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Warszawie w gmachu Prezydium Rady Ministrów obrady I-szej plenarnej sesji Państwowej Rady W. F. i P. W. Przewodniczący Komitetu Organ. Państwowej Rady W. F. i P. W. **płk. dr Gilewicz** otworzył sesję i powołał na przewodniczącego obrad prof. **dra Strumiłło** oraz na sekretarza **dr Majkowskiego.**

Przemówienia powitalne wygłosili: **płk. Kuszko** im. Ministra Obrony Narodowej, delegat Ministra Oświaty **ob Pasierbiński**, wiceminister Min. Zdrowia **dr Michejda**, oraz inni. Imieniem Komitetu Organ. Państwowej Rady W. F. i P. W. sprawozdanie złożył **dr Zajączkowski**, następnie referaty zasadnicze wygłosili: **Maciukiewicz i dyr. PUWF inż Kuchar.**

Z kolei potoczyła się dyskusja, w której między innymi zabierali głos: **dr Orłowicz, mjr. Moskalik, prof. Strumiłło,** posłowie **Kuszyk i Zygler oraz red. M. Statter.**

Oba referaty obejmowały szereg programowych dezyderatów i stały na wysokim poziomie. Nie było zagadnienia, które by nie znalazło omówienia w tych referatach. Atoli realizacja tychże wymaga dużych wkładów finansowych.

Red. Statter zwrócił na te momenty uwagę, i zaproponował naprzód wykonanie minimalnego programu, a później stopniowe realizowanie programu maksymalnego. — Mówca domagał się zwiększenia kompetencji Wojew. Rad W. F. i P. W. oraz wcielenie w życie wszystkich uchwał powziętych na Zjeździe Z. Z. w marcu b. r.

Następnie wybrano Prezydium Państwowej Rady W. F. i P. W. w osobach: Przewodniczący **płk. dr Gilewicz, dr Zdzisław Zajączkowski** (Z. R. S. S.), **Maciukiewicz** (Zw. Sam. Chłopskiej), **dr Kafliński** (ZPZS), **mgr. Skład** (Zw. Prac. W. F. i P. W.) oraz zastępcy: **Nowak** (ZWM) i **poseł Zygler** (K. R. N.).

Najbliższą sesję Rady dla omówienia budżetu postanowiono zwołać na 16 listopada b. r.

Olimpiada zimowa w lutym 1948 w St. Moritz

Szwajcarski Komitet Olimpijski, któremu powierzono organizację najbliższej olimpiady zimowej ustalił definitywnie termin tej olimpiady na 1—10 luty 1948.

Olimpiada odbędzie się w Saint Moritz.

Puchar Europy w ping-pong z udziałem Polski

Na posiedzeniu Międzynarodowej Federacji Tenisa Stołowego w Pradze nastąpiło rozlosowanie rozgrywek o puchar Europy.

W pierwszych rozgrywkach spotkają się **Polska—Austria, Węgry—Rumunia** i **Norwegia—Czechosłowacja.**

Ustalenie terminu rozgrywek ze względu na nieobecność delegata Polski odroczono na czas późniejszy.

W Pradze mistrzostwa hokejowe świata 1947 r.

Anglia zwróciła się do Czech. Zw. Hokeja Lodowego z propozycją zorganizowania w Pradze hokejowych mistrzostw świata w roku 1947.

BIRMINGHAM CITY—SPARTA 3:1 (1:1)

W drugim swoim meczu na terenie Anglii spotkała się Sparta (Praga) z Birmingham City doznając porażki 1:3. Bramki dla Anglików zdobyli Tuch (2) i **Jones**, dla Sparty Hojek.

Cele wytyczone
o szybką realizację postulatów

Po długich oczekiwaniach, poprzedzonych wielką batalią o ducha dekretu, odbyła się wreszcie pierwsza sesja Państwowej Rady WF i PW.

Pozwolimy sobie na analizę przebiegu obrad i dezyderatów.

Wygłoszono kilka przemówień powitalnych. Najbardziej charakterystycznym było oświadczenie płk. Kuszki, przedstawiciela Ministerstwa Obrony Narodowej. Powiedział on:

„Sport polski nie będzie stawiany „na baczność" i nikt nie ma zamiaru go militaryzować".

W dyskusji nawiązałem do tych słów i przypomniałem, że znacznie wcześniej mówiłem i pisałem w ten sposób, za co posypały się gromy na moją głowę ze strony tych, którzy chcieli mieć monopol na znawców sportu i wychowania fizycznego. Dzisiaj z radością wypada stwierdzić, że na tym samym stanowisku stoi Ministerstwo Obrony Narodowej.

Przedstawiciel Samopomocy Chłopskiej, prezes Janusz, stwierdził, że **idea połączenia działalności fizycznej z duchową musi przeniknąć do każdej chaty wiejskiej i do każdego serca.**

Wszechstronnie opracowany referat ob. Maciukiewicza dał nam sposobność zapoznania się z ciekawymi i słusznymi tezami, jakie sport i wychowanie fizyczne oraz P. W. stawia Rządowi do zrealizowania, a to w formie pomocy finansowej, sprzętu i przydziałów terenowych. Zapewnił on, że zrealizowanie dekretu opierać się będzie nie tylko na czynniku państwowym, ale także na społecznym.

Dyr. **Kuchar** zaznaczył, że ubytek ilościowy naszej młodzieży do lat 18-tu wynosi 1,100.000 osób. Program przyszłych prac PUWF obejmie w pierwszym rzędzie **uruchomienie Akademii Wychowania Fizycznego.**

Straty materialne w zniszczonych obiektach sportowych wynoszą przeszło **33 milionów złotych przedwojennych.** Urządzenia szkolne, sale, boiska są w 50-ciu procentach zniszczone. PUWF przygotowuje uruchomienie **pracowni budownictwa sportowego,** przystąpi w najbliższym czasie do szkolenia **kadr instruktorskich,** których potrzeba nam conajmniej 80 tysięcy różnych stopni we wszystkich dziedzinach sportowych. Dotychczas wyszkolono **4.286 kandydatów.** Akcja szkoleniowa w zimie obejmie 10 tysięcy osób.

W dyskusji, jaka się wywiązała po referatach. poruszyłem sprawy, które były przedmiotem uchwał Zjazdu Z. Z. w Warszawie w marcu b. r.

A więc sprawa weryfikacji zawodników, którzy podczas okupacji wysługiwali się hitlerowcom. Zainterpelowałem PUWF, czy to prawda, że jeden z okręgów sportowych zwrócił się do niego w sprawie udzielenia generalnej amnestii tym sportowcom, którzy grali w zespołach hitlerowskich? Zapytałem, czy asumptem do zgłoszenia wniosku nie było przypadkiem zapatrzenie się w trybunał norymberski, który uwolnił od winy i kary trzech zbrodniarzy hitlerowskich?

Domagałem się im. Wojew. Rady WP i PW w Krakowie, uruchomienia w każdym ośrodku **poradni sportowo-lekarskich** i pociągania do najsurowszej odpowiedzialności tych klubów i działaczy. którzy dopuszczają do tego, by uznani przez lekarza sportowego zawodnicy jako chorzy brali udział w zawodach. Domagałem się **zniesienia zakazu przynależności młodzieży szkolnej do klubów sportowych, walki z plagą pijaństwa** wśród sportowców, z tym. że prezesi klubów dopuszczający lub tolerujący podobne szkodliwe wypadki winni być natychmiast przez Wojew. Rady WF i PW usuwani z klubów. Dalej żądałem rozstrzygnięcia problemu **zawodowstwa** w Polsce, jasnego postawienia sprawy: **amatorstwo albo zawodowstwo.** Walki z demoralizacją w sporcie przez upoważnienie Wojew. Rad do energicznego wkraczania i karania winnych. Zniesienia obciążeń finansowych sportu. **szczególnie zniesienia podatku od obrotu,** przyznania **zniżek kolejowych,** polecenia gminom **wydzielania dla sportu i w. f. boisk,** szczególnie na dzielnicach, w których zakładanoby **ogródki dziecięce.** Boiska te powinny być pod nadzorem Wojew. Rad WP i PW tak, aby z boisk mogła korzystać cała młodzież danej dzielnicy a nie tylko zainteresowany klub, który niekiedy ogranicza troskę o wychowanie fizyczne młodzieży tylko do własnego ciasnego podwórka. Klub, który nie będzie uprawiał przynajmniej **trzech** dziedzin sportu, nie może być tolerowany. W ten sposób zmusi się go do kultywowania obok piłki nożnej innych działów sportowych. Kluby muszą prowadzić kulturalno-oświatową **pracę,** przez **otwieranie świetlic,** urządzanie **odczytów** ogólnokształcących, pogadanek i t. d. Zwróciłem uwagę na konieczność uregulowania sprawy wyjazdów za granicę, które kompromitowały dobre imię Polski. Domagałem się obok kursów dla instruktorów, urządzania specjalnych kursów dla działaczy sportowych, gdyż pod tym względem obecny stan rzeczy pozostawia wiele do życzenia.

Zwróciłem uwagę na doskonałą książkę dra Sidorowicza p. t. **„Sport Zawodniczy",** która powinna się znaleźć w rękach każdego związku sportowego, każdego klubu i sportowca. Omówiłem zagadnienie sportu na wsi, domagając się zgodnie z dezyderatem Krakowa, opracowania jednolitego programu w skali ogólnokrajowej, z wykluczeniem przerzucenia na wieś sportu zawodniczego. Wysunąłem postulat powiększenia zakresu działania Wojew. Rad WF i PW, jego kompetencji, ustalenia, że przewodniczący Rad wchodzą automatycznie w skład Państwowej Rady WF i PW.

Opowiedziałem się za obesłaniem Olimpiady londyńskiej, ale z tym zastrzeżeniem, że Niemcy nie będą do niej dopuszczeni. Na Olimpiadzie nie mogą się znaleźć kaci ludzkości i podżegacze wojenni, a więc wrogowie najszczytniejszych haseł heleńskich Igrzysk Olimpijskich, głoszących zbratanie wszystkich narodów świata.

Do realizacji tych i tym podobnych wniosków potrzeba **funduszów.** O nie musimy się starać, inaczej wszystkie postulaty. wszystkie najsłuszniejsze i najaktualniejsze zagadnienia, objęte dekretem o wychowaniu fizycznym i p. w. pozostaną na papierze a Polska, która ma słuszne pretensje, by pod tym względem sprostać zagranicy, ostatnie się na szarym końcu.

Reasumując wrażenia z pierwszej sesji Państwowej Rady WF i PW, pozwalamy sobie wyrazić przekonanie, że **spełniła ona swoje zadanie całkowicie, zaś upraktycznienie i wcielenie w życie zapadłych tam uchwał zależy przede wszystkim od społeczeństwa polskiego, oraz od Rządu, który przez fakt, że protektorat nad odbytym Zjazdem w Warszawie, objęli najwyżsi dostojnicy Państwa, dowiódł, że przywiązuje on olbrzymie znaczenie do zadań i celów, stojących przed Państwową Radą WF i PW.**

Celem tym, to troska o zdrowego fizycznie i moralnie obywatela polskiego. To troska o młodzież naszą, przyszłość Narodu.

Maksymilian Statter

O mistrzostwo bokserskie Warszawy

Radom miał w niedzielę sposobność do oglądania dobrego boksu. Mecz **Grochów—Radomiak** zakończony nieznacznym zwycięstwem Grochowa 9:7. Przez ring przewinęli się bokserzy o tej klasie co Patora, Przybytniewski, Szadkowski, Czortek, Komuda, Wasiak, Kolczyński, Drabkowski, Sowiński, Archacki. Radomiak prowadził 7:5 do wagi półciężkiej. Grochów ostatnie decydujące punkty zdobył przez Kolczyńskiego, który wystąpił do tego spotkania tylko, by uratować zwycięstwo dla swej drużyny, oraz przez Archackiego.

Wyniki walk: w wadze muszej **Patora** (G) remisuje z **Przybytniewskim** (R), w wadze koguciej **Szadkowski** (G) wygrał z Kraszewskim (R), w piórkowej Sobkowiak (G) uległ **Czortkowi** (R), w lekkiej **Komuda** zwycięża Kosińskiego (R), w półśredniej Majewski (G) ulega przez techniczne k. o. w pierwszej rundzie **Wasiakowi** (R), w średniej Więch (G) zostaje znokautowany w drugiej rundzie przez **Kroka** (R), w półciężkiej **Kolczyński** (G) wypunktował Drabkowskiego, a w wadze ciężkiej **Archacki** pokonał Sowińskiego (R).

Drugie spotkanie o mistrzostwo **Społem—Żyrardowianka** zakończyło się zwycięstwem Społem v. o. z braku kompletu u przeciwnika. Spotkanie towarzyskie przyniosło wynik 9:7 dla **Społem.**

*

W mistrzostwach bokserskich Łodzi **ŁKS.** zwyciężył Zryw 10:6, a w Poznaniu **Zjednoczeni wygrali z HCP 13:3.**

Pokonani przeciw sobie
Czy ŁKS zwycięży Wartę?

Druga tura finałowych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Polski przyniesie tylko jedno spotkanie mistrzowskie, mianowicie: **ŁKS—Warta w Łodzi.** Polski Związek Piłki Nożnej zwolnił bowiem chorzowski AKS od obowiązku rozgrywania zawodów mistrzowskich pod nieobecność czołowych piłkarzy AKS-u, którzy, jak wiadomo, wyjechali z reprezentacją PZPN do Szkocji. Tak tedy **pauzuje też i Polonia,** która miała, wg. terminarza, zmierzyć się w tym dniu z mistrzem Śląska w Chorzowie. W spotkaniu **łódzkim wystąpią przeciw sobie dwie drużyny, które w pierwszej turze straciły punkty mistrzowskie:** Warta przegrała z AKS-em 1:6, a ŁKS uległ **po dramatycznej walce** rewelacji tegorocznych mistrzostw piłkarskich Polski. stołecznej Polonii. Nic nie pomogło Łodzianom to, że prowadzili oni już w 11 minucie gry ze strzału Barana. **Doskonała gra napastników warszawskich, poparta. bardzo dobrą grą pomocy drużyny warszawskiej, doprowadziła w 4 minuty później do wyrównania,** gdy bramkarz łódzki Pisarski, wybijając w zamieszaniu podbramkowym piłkę spod własnej bramki, trafił nieszczęśliwie piłką w napastnika Polonii, a odbita rekoszetem piłka wpadła do bramki. W 5 minut później obrońca ŁKS, **Grochowski,** strzelił samobójczą bramkę dla Polonii, a w 24 minucie daleki strzał **Świcarza** znalazł drogę do siatki i Polonia prowadziła 3:1. Nie załamało to drużyny łódzkiej, która mimo przewagi Polonii zdołała jeszcze przed przerwą ustalić rezultat remisowy, zdobywając w 30 min. drugi punkt przez **Gwoździńskiego,** a w 35 min. trzecią bramkę ze strzału **Pietrzaka.**

Ile zależy od dobrej i regularnej gry pomocy można było przekonać się dopiero po przerwie. W tym okresie drużyna warszawska panowała całkowicie na boisku i zdobyła dwie bramki (**Ochmańsk ii Świcarz**), które zapewniły jej dwa punkty mistrzowskie tym cenniejsze, że zdobyte na boisku przeciwnika.

Strata 2 cennych punktów na swoim terenie podziała niechybnie animująco na grę Łodzian w najbliższym spotkaniu przeciw Warcie. Meldunki, jakie nadeszły z Chorzowa mówią że **drużyna poznańska przechodzi pewien spadek formy; dotyczy to głównie linii obrony i ataku.**

W niedzielnym meczu przeciw AKS-owi obrona Warty ma na sumieniu najmniej trzy stracone bramki — napad Warty zaś, pracujący zupełnie dobrze w polu tracił całkiem głowę pod bramką i robił wrażenie jakby mu zależało właśnie na niestrzeleniu bramki. Czy w Łodzi napad zielonych zaniecha tego rodzaju „taktyki" dowiemy się ze sprawozdań naszych korespondentów w niedzielę wieczór.

Dziś oceniając szanse najbliższych przeciwników mistrzostw piłkarskich Polski trzeba stwierdzić, że napad łódzki — nawet mimo braku Barana — powinien być produktywniejszy od piątki ofensywnej Poznańczyków. Tak **Łącz jak Pietrzak, Gwoździński czy Sidor są bardziej bojowi od Podeszwy, Iokowiaka czy Kaźmierczaka.** Wprawdzie Gendera i Smósiki (ten. ostatni zwłaszcza) potrafią w mało miły sposób naprzykszyć się bramkarzom przeciwnika, jednak przy niemrawej grze partnerów nie będą mogli sami wiele zdziałać.

Od gry pomocy Warty może zależeć bardzo dużo — kto wie czy nie cały wynik spotkania. Ta linia w ŁKS-sie jest. jak już powiedziano, najsłabszą częścią zespołu. W przeciwieństwie do „sędziwego" Łodzianina, Pegzy, na środku pomocy, Danielak, acz także nie młody już. jest jednym z najlepszych zawodników Warty, a i obaj skrajni pomocnicy Warty przewyższają Dawidowicza i Koperę.

Z 6 zawodników defensywy obu drużyn **pierwszeństwo przyznać trzeba bramkarzowi Warty, Jankowiakowi.** Pisarski na ostatnim meczu przeciw Polonii „zawalił" najmniej dwie bramki, czego mu publiczność łódzka zapomnieć nie może.

Reasumując powyższe stwierdzić trzeba, że siły obu przeciwników są mniej więcej równe. Spodziewamy się zażartej walki o punkty, w której jednak **większe szanse przyznajemy Łodzianom ze względu na ataut własnego terenu i na większą bojowość jego napadu.** W piłce nożnej nie ma jednak pewnych typowań i dlatego nie zdziwilibyśmy się wcale, gdyby nie ŁKS, lecz Warta wyszła ze spotkania w Łodzi ze zdobytymi punktami mistrzowskimi.

Śląska klasa „A" wystartowała

W niedzielę odbyły się na Śląsku pierwsze rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Kl. A Okr. Śląskiego.

Śląska Kl. A podzielona jest na 3 grupy po **11 drużyn,** w których 3 najlepsze drużyny: AKS, **Polonia** (Piekary) i **Rymer** zostały rozdzielone.

Pierwsze te spotkania przyniosły następujące wyniki:

Grupa I.

Pogoń Kat.—Wyzwolenie (Michałkowice) 4:1.

Hut. KS (Szopienice)—Kresy (Chorzów) 4:2.

Walcownia (Dziedzice)—Naprzód (Lipiny) 3:2.

Naprzód (Janów)—Concordia (Knurów) 3:1.

Grupa II.

Polonia (Piekary)—Zgoda (Bielszowice) 3:0.

Błyskawica (Radlin)—„20" Kopalnia (Bogucice) 2:0.

Łagiewniki—Zabłocie (Żywiec) 4:1.

Śląsk (Świętochłowice)—Siemianowiczanka 1:1.

Grupa III.

Rymer—Naprzód (Rybułtowy) 2:2.

Ligocianka—Slavia (Ruda) 8:2.

Kostuchna—ZZK 2:1.

Kaszarawa (Żywiec)—Batory (Chorzów) 2:1.

Piłkarskie mistrzostwa Stolicy

przyniosły m. in. wysokie zwycięstwo Legii nad wicemistrzem Warszawy, drużyną Grochowa 6:1 (2:0) Bramki dla Legii zdobyli Kohut 2, Korpanty 2, Szczurek i Cyganik po 1.

Pozostałe spotkania przyniosły nast. wyniki:

Społem—Skra 1:1 (1:0). Spotkanie dwóch beniaminków zakończyło się zasłużonym wynikiem remisowym. Bramki zdobyli Siwek dla społem i Smosarski dla Skry.

Znicz—Marymont 5:0 (1:0).

Bzura—Syrena 4:1 (2:0).

Pogoń—Ruch 2:1 (0:1).

Jedyny mecz mistrzowski w Poznaniu

W dniu Jubileuszu 25-lecia istnienia Pozn OZPN odbył się w kl. A tylko jeden mecz mistrzowski w Kaliszu pomiędzy HCP i Prosną, zakończony zwycięstwem HCP 2:1 (1:0).

Do przerwy lekka przewaga HCP, dla którego bramkę zdobywa Rzyski. Po przerwie Prosna atakuje i wyrównuje przez Stańczyka. Wydawało się, iż spotkanie zakończy się remisowo, jednak Rzyskiemu udaje się w końcowych minutach zdobyć zwycięską bramkę.

W tabeli prowadzi **KKS Leszno 4 gry 7 pkt. 17:5 bram.** przed KKS Poznań 3 gry 6 pkt. 19:2 bram. 3) HCP 3 gry 6 pkt. 13:3 bram. 4) Unia (Swarzędz) 4 gry 5 pkt. 7:1 bram. 5) KKS Zjednoczeni 3 gry 4 pkt. 7:12 bram. 6) Zjednoczeni 3 gry 3 pkt. 5:6 bram. 7) Prosna 4 gry 3 pkt. 5:10 bram 8) San 3 gry 3 pkt. 5:10 bram. 9) Luboński 4 gry 1 pkt. 7:10 bram. 10) Ostrovia 3 gry 0 pkt. 3:11 bram. 11) Admira 4 gry 0 pkt. 5:13.

Warta jako dwunasta drużyna nie bierze dotychczas udziału, ze względu na udział w mistrzostwie Polski.

Klasa „A" Kieleckiego OZPN rusza do boju

W myśl tabelki rozgrywkowej ustalonej dla klasy „A" Kieleckiego OZPN. mistrzostwa tej grupy na rok 1946/47 rozpoczynają się w niedzielę, dnia 13 października br. Do „boju" stanęło sześć drużyn „A"-klasowych, a mianowicie:

półfinalista mistrzostw Polski — **Tęcza z Kielc;**

wicemistrz Okręgu Kieleckiego na br. **Partyzant Kielce** (wicemistrz drużyn milicyjnych);

b. mistrz Okręgu Warszawskiego z r. 1939 — **Granat ze Skarżyska;**

młoda, ale twarda i dobra drużyna **Ruch ze Skarżyska;**

b. finalista rozgrywek o wejście do Ligi PZPN. z przed wojny — **S K. S. Starachowice;**

oraz „juniorek" kieleckiej klasy „A" — **Orlicz z Suchedniowa,** który wchodzi w miejsce KSZO.

Z uwagi na małozróżniczkowany poziom drużyny, mistrzostwa klasy „A" Kiel. OZPN. zapowiadają się sensacyjnie. Drużyny kieleckie odniosły ostatnio szereg poważnych sukcesów z najlepszymi zespołami silnych Okręgów w Polsce i przedstawiają dziś klasę dobrą.

Terminarz rozgrywek mistrzowskich w Kiel. OZPN. przedstawia się następująco: 13/10 Orlicz — Tęcza, Partyzant — Granat, Ruch — SKS; 20/10: SKS — Partyzant, Granat — Orlicz, Tęcza — Ruch; 27/10: Ruch — Granat, Orlicz — Partyzant, Tęcza — SKS.; 3/11: SKS — Orlicz, Partyzent — Ruch, Granat — Tęcza; 10/11: Orlicz — Ruch, Tęcza — Partyzanta, Granat — SKS.

Pierwsza, jesienna runda mistrzostw klasy „A" Kiel. OZPN. kończy się w dniu 10 listopada br. Trudno jest w tej chwili przewidzieć względnie typować mistrza Okręgu Kieleckiego na r. 1946/47. Każdy z klubów będzie miał wiele do powiedzenia. Poważnie liczyć się należy również z SKS Starachowice, który ostatnio, w zawodach towarzyskich pokazał swój „lwi pazur".

Czarni (Radomsko) w częstochowskiej klasie A

Rozegrany w Radomsku mecz kwalifikacyjny o wejście do kl. A Okr. częstochowskiego pomiędzy **Czarnymi i Rakowem** z Częstochowy przyniósł zwycięstwo drużynie Czarnych, którzy uzyskali awans do kl. A. Raków przedstawiał przeciwnika dość równorzędnego do momentu zdobycia przez Czarnych trzeciej bramki. Od tej chwili stojąc na pozycji straconej oddał inicjatywę gry Czarnym. Bramki zdobyli dla Czarnych Stankiewicz, Nispan i Szczygłowski. Sędziował Kucz z Sosnowca.

Po meczu doszło między zwolennikami obu drużyn do awantur, w konsekwencji szereg z nich zostało przez władze zatrzymanych.

*

W przyszłą niedzielę, 13 października, rozpoczynają się rozgrywki o mistrzostwo kl. A częstochowskiego Okr. Zw. Piłki Nożnej.

Również bokserzy. rozpoczynają mistrzostwa okręgowe spotkaniem **Ludwików** (Kielce—**CKS.**

Trenerzy, instruktorzy i przodownicy PZPN

Ogłoszona przez referat wyszkoleniowy **PZPN** lista trenerów, instruktorów i **przodowników** PZPN obejmuje 16 nazwisk.

Trenerzy:

mgr. Balcer Mieczysław (Poznań); **mgr. Jesionka Zygmunt** (Kraków) i **mjr. Czarnik Henryk** (Warszawa); trener okręgowy — **Śmiglak Kazimierz** (Poznań).

Instruktorzy:

Adamek Józef (Kraków), **Klepacz Mikołaj** (Wrocław), **Lemiszko Władysław** (Kraków), **Jędrzejczak Piotr** (Kraków), **Deutschmann Stanisław** (Wrocław).

Przodownicy:

I stopnia: **Wilczkiewicz Zygmunt** (Kraków), **Chrobak Apoloniusz** (Kraków) i **Dyszlewski Wacław** (Śląsk);

II stopnia: **Korabiowski Stanisław** (Lublin), **Doniec Stefan** (Kraków), **Bajorek Karol** (Kraków) i **Nowak Stefan** (Pomorze).

„Skra" (Częstochowa) remisuje w Jędrzejowie

Rozegrane w ub. niedzielę towarzyskie zawody piłkarskie w Jędrzejowie między mistrzem Częstochowskiego O. Z. P. N. „Skrą" i miejscowym C-klasowym Naprzodem zakończyły **się wynikiem** remistowym 1:1 (1:1).

„Skra" wystąpiła w pełnym składzie, w którym wyróżnił się środkowy pomocnik Kołodziejczyk oraz szybki atak. Pomimo, że Jędrzejowianie wystąpili z 3-ma rezerwowymi zagrali dobrze mając okresami wyraźną przewagę, której nie potrafili wykazać cyfrowo. Prowadzenie dla Naprzodu uzyskał Leskiewicz, a bramkę wyrównującą zdobyła „Skra" z rzutu karnego bitego przez Kołodziejczyka.

W Naprzodzie najlepiej wypadli: Kornalski, Osiński i bramkarz Sputo. Żywą grę prowadzoną na wysikim poziomie utrudniał deszcz oraz rozmokłe boisko.

Terminarz gier P. Z. P. R. na okres zimowy

Polski Związek Piłki Ręcznej na jednym z ostatnich swych posiedzeń ustalił program rozgrywek na okres zimowy, który przedstawia się następująco:

MISTRZOSTWA POLSKI

piłka siatkowa drużyn żeńskich: 17—19 styczeń 1947;

piłka siatkowa drużyn męskich: 24—26 styczeń 1947;

piłka koszykowa drużyn żeńskich: 14—16 luty 1947;

piłka koszykowa drużyn męskich (rozgrywki międzyokręgowe): 21—23 luty 1947, finały: 7—9 marzec 1947.

TURNIEJE MIAST DRUŻYN JUNIORÓW

piłka siatkowa drużyn żeńskich i męskich: 30 listopad do 1 grudzień 1946;

piłka koszykowa drużyn żeńskich i męskich: 14—15 grudzień 1946.

TURNIEJE MIAST SENIORÓW

piłka siatkowa drużyn męskich i żeńskich: 4 i 5 styczeń 1947;

piłka koszykowa drużyn żeńskich: 1 i 2 marzec 1947;

piłka koszykowa drużyn męskich: 22 i 23 marzec 1947.

Miejscowości, w których odbywać się będą rozgrywki wyznaczone zostaną przez PZPR w najbliższym czasie.

Pierwszy krok bokserski w Szczecinie

Rozwój sportu w Szczecinie idzie dużymi krokami naprzód. Ostatnio wystartował boks. Pierwszy jego start udał się w pełni. Zorgani-

Rozwój sportu w Szczecinie idzie dużymi krokami naprzód, Ostatnio wystartował boks. Pierwszy jego start udał się w pełni. Zorganizowany przez komisarza PZB na okręg Pomorza Zachodniego „pierwszy krok bokserski" wyłonił pierwszych mistrzów bokserskich z pomiędzy 45 walczących zawodników, reprezentujących 5 klubów.

Kilkumiesięczna zaledwie praca na polu bokserskim w nowoutworzonym okręgu dała bardzo dobre wyniki. Najlepszym klubem okazała się KS. OM. TUR „Skra", która zdobyła 3 mistrzowskie tytuły. Poziom finałowych walk był całkiem zadawalający. Kilku zawodników rokuje bardzo duże nadzieje na przyszłość, specjalnie średniak Ambroż (Odra) i kogut Włodarski, też z Odry.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że Szczecin posiada już jednego mistrza bokserskiego Polski. Jest nim 16-letni Deringer (Odra), który zdobył tytuł mistrza młodzików w kategorii półciężkiej na mistrzostwach Polski w Poznaniu.

Wynik walk finałowych od muszej do półciężkiej są następujące:

Wasilewski (Skra) wygrał z Manikowskim (Pionier).

Pichno (Pionier) wygrał nieznaczną różnicą punktów z Kryszczakiem (Skra).

Włodarski (Odra) wygrał z dobrze broniącym się Szczęsnym (Skra).

Janus (Skra) wygrał z twardym kolegą klubowym Ślęzakiem.

Łączny wygrał z Karolczakiem (obaj z Pioniera).

Ambroż (Odra) w najładniejszej walce dnia wygrał z Wilczkiem (Odra).

Cinclas (Skra) zwyciężył na finiszu Wawrzyniaka (Zryw).

Wszystkie walki zostały rozstrzygnięte na punkty, co świadczy o dobrym przygotowaniu i zawziętości zawodników, z których w finale nikt się nie poddał ani nie dał się znokautować.

(cz)

Piłka nożna na terenie Kiel. OZPN

Granat Skarżysko — Okęcie Warszawa 5:2 (1:0)

W pierwszej połowie zawodów gra raczej równorzędna, a chwilami nawet zespół warszawski wydaje się być groźny dochodząc na pole przeciwnika. Po przerwie Granat ujmuje inicjatywe w swoje ręce, posiadając zdecydowaną przewagę. Bramki dla zwycięzców strzelili: Kapralski 2, Szlezyngier, Jóźwiak i Gałkowski po jednej. Sędziował dobrze Wiśniewski ze Skarżyska.

Naprzód Ćmielów — Zryw Ostrowiec 2:0 (0:0)

Młoda drużyna ostrowieckiego Zrywu pokonana została na własnym terenie przez nieznaną, ale dość groźną jedenastkę ćmielowskiego Naprzodu. Wynik zawodów odpowiada przebiegowi zawodów Zwycnęstwo OM TUR-owców z Cmielowa zasłużone. Sędziował Żółciński z Ostrowca.

Zeork Skarżysko — Zryw Kielce 5:1 (2:1)

Drużyna Zeorku ze Skarżyska lepsza w linii ataku dzięki czemu zdobyła pokaźną liczbę bramek. Z przykrością notujemy wystąpienia na boisku niektórych zawodników Zrywu, który do tej pory okazał się zespołem fair. Mamy wrażenie, że władze piłkarskie wyciągną w stosunku do winnych należyte konsekwencje. Sędzia Kaczmarski z Kielc miał trudne zadanie wskutek niesubordynacji zawodników.

Ludwików Kielce — Górnik Wiśniówka 4:0 (2:0)

Wskutek oślizgłego terenu gra mało ciekawa i nudna Ludwików jest zespołem szybszym i ofiarniejszym. Górnik natomiast legitymuje sie słabą pomocą. Zawodnik Moskal z Ludwikowa gra zbyt brutalnie i ostro. Sędziował Staniewski z Kielc.

KSZO (Ostrowiec)—Sparta (Radom) 3:1 (1:1)

Drużyna KSZO z Ostrowca Kieleckiego gościła „A"-klasową wojskową Spartę (Radom) odnosząc zasłużone zwycięstwo 3:1 (1:1) Gra szybka o większej i bardziej celowej inicjatywieKSZO, które ostatnio poprawiło swą formę. Zawody prowadził Sudwoj z Ostrowca.

Granat (Skarżysko)—Zeork (Skarżysko) 6:0 (1:0)

Skarżyskowski Granat nie zadał sobie wiele trudu w zawodach towarzyskich z „rodzimym" Zeorkiem wygrywając gładko.

Hebda oddaje punkty valcoverem

Legia (Warszawa) mistrzem drużynowym Polski w tenisie

W poniedziałek w godzinach przedpołudniowych odbyło się dokończenie meczu tenisowego **Legia—Cracovia**. Rozegrano tylko dwa spotkania, w którch oba kluby podzieliły się punktami. Mianowicie **Olejniszyn** pokonał zdecydowanie Bełdowskiego, a junior warszawski **Radzio** uporał się szybko ze słabym Wójcickim. To ostatnie zwycięstwo wystarczyło Legii w uzyskaniu tytułu mistrza Polski, gdyż potrzebowała ona tylko jednego punktu do zwycięstwa, prowadząc, jak już podaliśmy 4:1. Pozostały jeszcze do rozegrania dwa najciekawsze spotkania, pomiędzy mistrzem Polski Skoneckim, a Hebdą i gra podwójna panów. Do spotkań tych niestety jednak nie doszło z powodu przedwczesnego wyjazdu Hebdy (ze względów służbowych). Publiczność straciła zatem całą „śmietankę" zawodów, gdyż ogólnie spodziewano się zażartej walki obu zawodników i rewanżu Hebdy nad Skoneckim, który pokonał Hebdę w tym sezonie dwukrotnie. Niemałą emocję mogliby również przeżyć widzowie w grze podwójnej, w której mistrzowska para Polski Skonecki—Olejniszyn chcieliby jeszcze raz potwierdzić swoją wyższość nad Hebdą i Bełdowskim. Dotychczas wynik pomiędzy tymi dwoma parami jest nierozstrzygnięty, gdyż na międzynarodowych mistrzostwach Polski zwyciężyli warszawiacy, a na narodowych krakowianie. Spotkanie to miało więc być decydującym. Legia po zwycięstwie juniora oddała obydwa te punkty valcoverem i tym samym wynik meczu brzmi ostatecznie **5:4 dla Legii.** Przystępując do oceny zawodników na pierwszym miejscu musimy jednak postawić Skoneckiego. Mimo iż krakowianin gra poniżej swych normalnych możliwości, góruje nad Hebdą, który przechodzi wybitny spadek formy (czego mieliśmy dowód w spotkaniu gry mieszanej) regularniejszą i szybszą grą. Nie czuje on się jednak tak pewnie na korcie jak w pełnym sezonie, gra jego jednak stoi jeszcze na odpowiednim poziomie. Hebda jak już wspomnieliśmy przechodzi kryzys, który należy tłumaczyć przemęczeniem. Po dwójce następuje Olejniszyn, zawodnik wybitnie nerwowy, który jednak wykazał zdecydowaną wyższość nad Bełdowskim. Jest on w chwili obecnej bodajże 5 tenisistą Polski. Pokonany przez niego Bełdowski jest graczem chimerycznym. Potrafi on w zależności od swej dyspozycji zagrać wspaniale, albo nie istnieje w ogóle na korcie. Wykazuje przy tym wibitną bojowość przy natychmiastowym podejściu do siatki. Z głębi kortu gra nieszczególnie przez zbytnią nerwowość i brak regularności. Nie mieliśmy go wprawdzie możności zaobserwować w grze podwójnej, w której gra lepiej niż w singlu.

Z pań, które przewinęły się przez korty Cracovii, lepszą bezsprzecznie była **Rudowska**, zawodniczka o ustalonej już regularności, przy słabym beckhandzie. Pomimo swej mało błyskotliwej gry Rudowska zalicza się do czołowych tenisistek Polski, Niedysponowana w tych zawodach Szeraucówna zagrała poniżej swych możliwości, w szczególności w mixcie. W narodowych mistrzostwach potrafiła niejednokrotnie wytrzymać kilkakrotnie wymiany piłek z Kończakiem, czego nawet nie każdy zawodnik dokazuje.

O juniorach dużo pisać się nie da. Prezentują oni tak skandaliczny poziom, że już najwyższy czas aby poszczególne kluby wzięły się intensywnie do tej sprawy. Mistrz Polski juniorów **Krzyżanowski** wygrywał tylko przez błędy przeciwnika, który nie potrafił w decydującym momencie się skupić. Drugi junior Legii Radzio niczego nowego nie wniósł no gry. Nie może się poszczycić nawet ambicją, gdyż do lekkich piłek przeciwnika nawet nie podchodził. Grą taką nie mógł zachwycić nikogo, a nonszalancja była raczej zbyteczną. Juniorzy krakowscy grali tak jak potrafili, że umieją jednak jeszcze zbyt mało dowodem były ostatnie zawody.

Przebieg spotkań poniedziałkowych

Olejniszyn (Cracovia) — Bełdowski (Legia) 7:5 6:3.

Początkowo Bełdowski jest równorzędnym przeciwnikiem, i prowadzi nawet do momentu przerwania zawodów 5:4. W drugim dniu Olejniszyn „rozgrzewa się" i przeważa z każdym gemem ten set był tylko do stanu 3:3 równorzędny, po czym krakowianin przechodzi do ofensywy i pokonał przeciwnika nie przedłużając gry ponad 6 setów.

Radzio (Legia) — Wójcicki (Cracovia) 6:1 6:0.

Wynik jest najlepszym wykładnikiem sił. Stremowany Wójcicki grał nieuważnie psując wielką ilość piłek.

(sm)

Czy bokserzy polscy powtórzą swój sukces z 1939 r.?

9-te spotkanie Polska—Węgry

W nadchodzącą niedzielę (13. X.) rozegrany zostanie w Katowicach mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Węgier i Polski. Spotkanie to będzie dziewiątym z kolei. W poprzednich meczach uzyskano następujące wyniki: w 1928 wygrali w Budapeszcie Węgrzy 11:5, 1929 w Warszawie 8:8, w 1931 roku w Poznaniu 10:6, 1934 r. W Budopeszcie 6:10, w 1935 roku w Poznaniu 9:7, w 1937 w Warszawie 10:6, w 1938 w Budapeszcie 8:8.

Największy sukces odniosła nasza reprezentacja w roku 1939 bijąc Węgrów 14:2. Tak Polska jak i Węgry zajmowały przed wojną w tej gałęzi sportu dominujące stanowisko w Europie, nic więc dziwnego, że ze zrozumiałym zainteresowaniem oczekuje publiczność katowicka spotkania. Trudno dziś mówić o szansach naszej reprezentacji, skoro nie wiemy jeszcze jaki skład wyślą Węgrzy. Nie znamy również ich możliwości i poziomu. Możemy tylko przypuszczać, że jeśli poziom boksu węgierskiego nie obniżył się zbytnio od czasu 1939 roku to widzowie będą mieli istną ucztę widowiskową, stojącą na bardzo wysokim poziomie. Dla przypomnienia podajemy wyniki jakie osiągnęła nasza reprezentacja w roku 1939 uświetniając tym zwycięstwem **jubileusz 15-lecia istnienia Polskiego Związku Bokserskiego.**

w wadze muszej: **Jasiński zwyciężył z Podanym;**

w wadze koguciej: dwa dalsze punkty zdobył **Kozlołek** bijąc Bogacsa;

w wadze piórkowej: **Czortek** rozgromił Bondiego;

w wadze lekkiej: jedyne dwa punkty oddał Woźnikiewicz w walce w wicemistrzem olimpijskim Mandim;

w wadze półśredniej: **Kolczyński** zwyciężył Deliego;

w wadze średniej: **Pisarski** pokonał Jakitsa;

w wadze półciężkiej: **Szymura** bije ojca reprezentacji Węgier Szigetiego;

w wadze ciężkiej: debiutant **Białkowski** pokonał Sakösiego.

W szeregach obecnej naszej ósemki reprezentacyjnej dwu tylko bokserów brało udział w tym pamiętnym meczu a mianowicie Kolczyński i Szymura. Pozostała reszta zawodników to „nowe twarze", które zapewne godnie reprezentować będą nasze barwy narodowe i pójdą śladem swych poprzedników.

(Miś)

Jak kupuje się graczy w Anglii?

O t. zw. „systemie transferowym"

Powszechnie znanym jest już, że piłka nożna jest najstarszym sportem angielskim. Dzisiejszy foothall angielski jest już sprawą bardzo zorganizowaną, w której tak działalność władz jak i wszystkich poszczególnych związków czy klubów, unormowane są szeregiem statutów, przepisów i regulaminów.

Zawodowy angielski sport, mający już czterdziestoletnią historię ma jeden czynnik, mało znany ogółowi zwłaszcza wśród sportowców Europy, a jest nim sprawa tzw. transferu. Ten termin łaciński oznacza w dosłownym niemal tłumaczeniu: przeniesienie (przejście), a dotyczy związanej z takim przejściem (z jednego do drugiego klubu) odszkodowaniem, które otrzymuje klub, zwalniający tego czy innego zawodnika.

System transferu uważany jest poza Wielką Brytanią jako środek komercjolizowania gry zwłaszcza jeżeli się słyszy, że kluby gotowe są płacić znaczne kwoty za zdobycie gracza, należącego do innego klubu. System ten stanowi jednak integralną część angielskiego futbolu i jest logicznym wynikiem istniejących warunków. Został wpłowadzony, aby ochronić graczy przed wyzyskiem Na początku suma „odstępnego" była ograniczona, później jednak pozwolono na dostosowanie jej do wartości oceny danego gracza przez kluby.

Mimo ostrej krytyki, z którą się spotkał, system ten ma swoje dodatnie strony. Zapewnia on przede wszystkim przyszłość danego gracza, a suma płacona za zwolnienie częstokrotnie przyczynia się do uzdrowienia finansów klubu zwalniającego.

W braku subsydiowania klubów muszą one polegaś na dochodach z masowego udziału widzów na meczach. Ponieważ mniejsze kluby nie mogą na to liczyć, starają się one odkryć talenty, które po wyrobieniu odsprzedawane są innym bogatym klubom. Jeżeli im się takie pociągnięcie uda, to bardzo często zarządy klubu muszą poświęcić własne zasoby dla utrzymaniadanego klubu, co najbardziej dowodzi, że chodzi przede wszystkim o utrzymanie sportu.

Udane transfery częstokrotnie bardzo się przyczyniają do rozwoju danego klubu i jego urządzeń i ułatwiają odkrywanie nowych młodych talentów i nowe transfery. Niejeden z potężnych dzisiaj klubów doszedł w ten sposób do szczytów sławy sportowej.

System transferowy nie jest bynajmniej brutalny. Nie można zmusić gracza by zgodził się na transfer i ma on prawo pozostać jeżeli się nie zgadza. Odwrotnie gracz ma prawo prosić swój klub o umieszczenie go na liście transferu i jakkolwiek klub jego może odmówić, nie leży w jego interesie zatrzymanie gracza niezadowolonego. Dlatego też jest przyjęta ogólnie zasada, że dany klub podaje prośbę o transfer do wiadomości innych klubów i wyraża swą zgodę na przyjmowanie ofert. Gracz pozostaje tymczasem na usługach danego klubu i otrzymuje w dalszym ciągu swoje pobory.

Z transferu gracz może także korzystać w sezonie martwym, to jest poza sezonem, który trwa od sierpnia do pierwszej soboty w maju. O ile jego klub nie odnawia z nim kontraktu do 7 kwietnia, gracz taki zostanie umieszczony na liście transferowej i otrzymuje transfer bezpłatny, znaczy to że klub angażujący go nie płaci za odstępne. Na uwagę również zasługuje, że klub mający dobre szanse na zdobycie tytułu mistrza albo klub walczący o uniknięcie deklasyfikacji nie może po 16 marca zdobyć nowego gracza z transferu.

Igrzyska Milicji Obywatelskiej

Po „Święcie Żołnierza" w ubiegłym tygodniu prezentowali na Stadionie W. P. w Warszawie swą tężyznę sportową w ramach Święta M. O. **milicjanci z całej Polski.** W niedzielę odbyły się finały w poszczególnych gałęziach sportu.

W piłce nożnej zwycięstwo odniosły **Katowice** po zwycięstwie w półfinale nad Krakowem 4:1 i w finale nad Kielcami 3:1. Trzecie miejsce zajął Kraków zwyciężając Szczecin 5:1.

W koszykówce Gdańsk pokonał Poznań 29.28. W drużynie Poznania wystąpił znany bokser Szymura. **W siatkówce Gdańsk** pokonał Kielce 2:0 (15:5, 15:11).

Finały lekkoatletyczne:

100 m i 200 m — **Sitarz** (Gdańsk) 11,4 i 23,8. 400 m — **Gmyrek** (Katowice) 57,6. 1.500 m — **Kuśmirek** (Lublin) 4:23 m. 3 km — **Półtorak** (Szczecin) 9:56,8 min. Wzwyż — **Siemiątkowski** (Bydgoszcz) 168 cm. W dal — **Sitasz** 633. Kula— **Abramski** (Olsztyn) 11,81 m. Dysk — **Makulec** (Kraków) 33,39 m. Granat — **Abramski** 62,11 m.

Wyścig kajakowy na trasie Wilanów—Warszawa: 1) **Olsztyn,** 2) Bydgoszcz, 3) Poznań. Warszawa została zdyskwalifikowana.

Raid motocyklowy: 1) **Kraków,** przejechanych 7.800 km, brało udział 9 maszyn, 2) **Rzeszów,** 3) Poznań.

Gimnastyka, przewidziana w programie, oraz marszobieg ze strzelaniem nie odbyły się wskutek złej pogody.

Z Walnego Zgromadzenia kiel. OŻTS wybrano nowe władze Okręgu

Kielce. W Kielcach odbyło się Zwyczajne Roczne Walne Zgromadzenie Kieleckiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego podczas którego ustępujący Zarząd złożył sprawozdania z dotychczasowej działalności. Kielecki OZTS w Kielcach liczy 13 zarejestrowanych towarzystw pingpongowych oraz 55 zawodników. Obecnie w związku ze zbliżającym się sezonem liczba zawodników i klubów wybitnie wzrośnie, a popularność tenisa stołowego rozszerzy się na teren wszystkich zakładów pracy i świetlic miejskich i wiejskich. Walne Zgromadzenie ustaliło klasę „A" Kiel. OZTS do której weszły następujące kluby: Tęcza, Czwartacy, Zryw, Ludwików i Lechia z Kielc oraz Naprzód z Jędrzejowa. Klasa „B": Tur, Partyzant, Międzyszkolny KS z Kielc, ZZK Sędziszów, Orlicz i Zorza Suchedniów, Zryw Ostrowiec. W niedługim czasie rozpoczną się drużyncwe mistrzcwstwa Okręgu Kieleckiego. Na Walnym Zgromadzeniu ustalono wysokość składek oraz wybrano 2 delegatów na Walne Zgromodzenie PZTS do Krakowa. Dokonano wyboru Zarządu Kiel. OZTS do którego weszli: prezes — mgr. G. Korduba, wiceprezes adm. — Z. T. Strzębalski, sekretarz — M. Sołkiewicz, skarbnik — J. Czechowski, kpt. związkowy — St. Orawiec, przewodniczący WGiD — A. Banasik, przewodniczący WSS — prof. St. Czarnocki, ref. prasy i prop. — vacat, kronikarz — vacat, czł. zarządu — W. Staniek. Do WGiD Kiel. OZTS-u weszli: A. Banasik, T. Kamiński, St. Lipiński, A. Sowiński oraz przedstawiciele 2 klubów. WSS składa się z prof. St. Czarnockiego, R. Wolnickiego i M. Skrobota. Komisja Kontrolująca: St. Batorski, L. Malinowski, J. Łęski.

Mecz Reprez. Robotniczych klubów O K. — Garbarnia przeniesiony na 20 bm.

Zapowiedziany mecz piłkarski pomiędzy powyższymi drużynami na dzień 9 października odbył się ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne jedynie jako treningowy, przynosząc wynik 1:1.

Właściwy mecz został przełożony na przyszłą niedzielę t. j. 20 bm. Przypominamy iż cel, na dochód którego odbyć się ma to spotkanie t. j. budowa Akademii Wych. Fiz. w Warszawie przyczyni się do liczniejszej frekwencji.

Mistrz Wojska Polskiego—Wisła

W niedzielę dnia 13 bm. o godz. **11-tej** zostaną rozegrane zawody piłkarskie pomiędzy drużyną reprezentacyjną Okręgu Krakowskiego — Mistrzem Wojska Polskiego na rok 1946 zdobywcą pucharu Ministra Spraw Zagranicznych ob. Rzymowskiego i pucharu WKS „Legia" — Warszawa a TS Wisła.

Zawody odbędą się na boisku **TS Wisła, Al. 3-go Maja** bez względu na pogodę.

Dziś mistrzostwo szczypiórniaka

W dniu dzisiejszym odbędą się dwa spotkania o mistrzostwo w szczypiorniaku:

Cracovia—Garbarnia boisko Garbarni g. 16.

AZS—Wisła boisko Wisły godz. 15,30.

W sobotę o godz. 18 w sali YMCA rozpoczyna się urządzany przez **sekcję piłki ręcznej TS Wisła turniej siatkówki w mixtach i trójkach** pań i panów. Udział mają wziąć wszystkie drużyny krakowskie: AZS, „Browar", Cracovia, Garbarnia, HKS, Krowodrza, „Monopol Spirytusowy" MKS „Nałęcz", Olsza„ „Społem", Suchard, Wisła oraz z poza Krakowa: Halniak (Maków), Beskid (Andrychów) i Tarnovia.

SEKCJA SZERMIERCZA PTG SOKÓŁ w związku z rozpoczynającym się nowym sezonem szermierczym przyjmuje wpisy dla **niezaawansowanych Pań (floret) i Panów (szabla, szpada, floret).**

Ze względu na ograniczoną ilość sprzętu i ciągłość trenningu, zgłoszenia przyjmuje się tylko do dnia 31 października 1946 r. Wpisy w poniedziałek, środy i piątki od godz. 19—20 na sali szermierczej w gmachu PTG Sokół, ul. Piłsudskiego 27.

Książka która musi być w ręku każdego sportowca

„Sport zawodniczy"

Na półkach księgarskich pojawiła się nowa praca **dr Wacława Sidorowicza**, kierownika Poradni Sportowo-Lekarskiej w Krakowie, p. t. **„Sport zawodniczy"**. Po „Masażu sportowym" tegoż autora, nasza literatura sportowa wzbogaca się o dzieło, napisane przez człowieka, predystynowanego pod każdym względem do wypełnienia olbrzymiej luki, jaka u nas w tej dziedzinie istniała, gdyż przez jednego z najlepszych naszych sportowców a równocześnie znakomitego lekarza.

Wszystko, cobyśmy chcieli napisać o celach i zadaniach pracy dr Sidorowicza, będącej wynikiem długoletnich studiów, ujął autor najtrafniej w przedmowie, pisząc m. in.:

„zadaniem niniejszej pracy („Sport zawodniczy") **jest podanie zasad racjonalnej zaprawy i treningu zawodniczego oraz wskazanie ujemnych skutków sportu zawodniczego w postaci przetrenowania i uszkodzeń sportowych, zgodnie z obecnymi poglądami hygieny na te sprawy".**

Celem osiągnięcia tego zadania zwraca autor uwagę na:

dobór sportu w zależności od stanu zdrowia, wieku, budowy, zdolności osobniczych, na sprawę właściwej zaprawy sportowej i treningu, na kwestię należytego odżywiania się podczas niego, hygienę osobistą, racjonalny tryb życia, hygienę boisk, wreszcie na konieczność przeprowadzenia samokontroli i okresowych badań lekarskich.

W pracy swej starał się autor ująć to całe tak obszerne zagadnienie możliwie w zastosowaniu do wszystkich gałęzi sportu, kładąc przede wszystkim nacisk na stronę praktyczną hygieny sportu, a więc ograniczając się jedynie do podania tych szczegółów teoretycznych, które są niezbędne dla ,dokładniejszego zrozumienia zagadnienia.

Wśród omawianych gałęzi sportu na czoło wybija się — rzecz jasna — **lekkoatletyka**, jako że składniki jej: bieg, skok i rzut są podstawowymi elementami wszelkiego rodzaju sportu.

Trudno nam, w większym czy mniejszym stopniu laikom, „oceniać" niejako tę pracę; godzi się natomiast wyznać, że przeczytaliśmy ją z zachwytem i wiele, wiele rzeczy wydało się nam dziwnie jasnymi i prostymi.

Od pierwszych słów wstępu: **„sport daje radość życia, radość ruchu, hartuje i zaprawia do walki z przeciwnościami"**, ulegamy dziwnemu czarowi słów autora, chylimy ciągle głowę przed jego talentem i głęboką wiedzą.

Już tytuły poszczególnych rozdziałów tej książki mają swoją wymowę.

Wymienimy tu kilka z nich, aby zobrazować jak wyczerpująco omawia autor tak rozległy temat: **„Cel i znaczenie badania lekarskiego w sporcie", „Od czego zależy wynik sportowy i jak go osiągnąć?", „Trening", „Rekord i zwycięstwo", „Przetrenowanie", „Wpływ sportu na organizm", „Hygiena boisk i urządzeń sportowych"** itd. itd.

Praca dr Sidorowicza, napisana w latach 1908 do 1939, pogłębiona i rozszerzona wynikami studiów autora w ostatnim okresie, zawiera mnóstwo szczegółowych tabel, wykresów i tabelarycznych wyników, np. obrazu białych ciałek krwi u bokserów przed meczem i bezpośrednio po 3-ch rundach walki, wzgl. u lekkoatletów przed biegiem i po biegu.

Wśród badanych spotykamy dobrze znane nazwiska jak Juszczyk, Rakoczy, Kucharski, Fiałka itd. **(hs)**

Kto szybszy?

Na trasie Kraków-Zakopane

(zmiana regulaminu imprezy samochowej w dniu 20-go X.)

W nr. 63 naszego pisma podaliśmy regulamin **Ogólnopolskiego Zjazdu Plakietowego** samochodów do Zakopanego, który odbędzie się w dniu 20 października i w ramach którego rozegrany zostanie w Zakopanem wyścig t. zw. Górska próba szybkości. Wiadomym jest również, że oprócz samochodowego zjazdu plakietowego będzie miał miejsce również motocyklowy zjazd plakietowy oraz wyścig motocyklowy „Grand Prix Zakopanego". o wielką nagrodę Tart.

§ 6 regulaminu Ogólnopolsk. Zjazdu Plakiet. przewidywał, że w imprezie wygrywa zawodnik, przebywający od dowolnego miejsca startu w dniu 19. X. od godziny 10-tej do mety w Zakopanem, otwartej w dniu 20. X. od godz. 10—11 bez punktów karnych i od 11—11,30 z punktami karnymi największa ilość przejechanych kilometrów.

Na życzenie władz, które wychodząc z założenia, że w czasach, nakazujących daleko idącą oszczędność w zużyciu materiałów pędnych, należy unikać urządzania imprez, powodujących z racji wysiłków o jaknajdłuższą przejechaną trasę duże zużycie materiałów pędnych zmieniono ten punkt regulaminu i postanowiono, że

6. **Punktacja:** W imprezie wygrywa uczestnik, przebywający trasę od swego miejsca startu do mety w Zakopanem, otwartej od 10—11 bez punktów karnych i od 11—11.30 z punktami karnymi, osiągający najwyższą przeciętną szybkość.

Jako minimum przebytej trasy oznacza się 110 kilometrów.

W wypadku przebycia identycznej drogi decyduje litraż pojazdu (zawsze na korzyść mniejszego). Jako podstawę obliczenia przyjmuje się mapę A. P. 1946 r. z podanym tam kilometrażem.

Jedną i tę samą trasę wolno przejeżdżać najwyżej dwukrotnie. Objazdy nie są liczone.

Tak więc ogólnopolski zjazd plakietowy zmieni się właściwie na wyścig Kraków—Zakopane, a o wyniku jego będzie decydować szybkość poszczególnych wozów o którą będą starać się kierowcy tej klasy co: Jan Ripper, Klossi ,inż. Grudzieński, Tabencki i i.

Punkt kontrolny tj. właściwy punkt startowy wyścigu otwarty będzie w Krakowie w dniu 20. X. od godz. 7-mej rano w Rynku głównym obok Ratusza. Stąd startować będą zawodnicy krakowscy, a oprócz nich i pozakrakowscy, którzy w dniu poprzednim przybędą do Krakowa, wzgl. we czesnych godzinach porannych dnia 20. X. zjawią się na punkcie kontrolnym, by stąd rozpocząć wyścig o „rekord" trasy, która należy do najpiękniejszych, a która wiedzie do serca naszych gór, gdzie w kilka godzin później tak automobiliści jak i motocykliści przypomną wspaniałe tradycje przedwojennych wyścigów samochodowych i motocyklowych.

*

Na imprezy powyższe organizuje Automobil Klub Polski Oddział w Krakowie wycieczkę samochodową do Zakopanego. Konta przejazdu w obie strony wynoszą zł 400. Inforamcje i zapisy do dnia 18. 10. godz. 19-ta wieczorem w sekretariacie A. P. Rynek Główny 20 II p.

Uczestnicy zjazdu i wyścigów nabyć mogą regulamin Ogólnopolskiego Zjazdu Plakietowego samochodów i motocykli oraz regulamin wyścigu motocyklowego w łącznej cenie zł. 20 w sekretariacie A. P., oddział Kraków, Rynek Główny 20, II p.

Meeting lekkoatletyczny Tow. Sport. „Wisła"

odbędzie się w dniach 12 i 13-go października (sobota i niedziela) na stadionie własnym. Stawką tych zawodów, rozgrywanych tradycyjnie na wiosnę i w jesieni z udziałem wszystkich lekkoatletów i lekkoatletek Sekcji, będzie tytuł **mistrza i mistrzyni T. S. „Wisła"**, t. j. najwszechstronniejszego zawodnika i najwszechstronniejszej zawodniczki. Pierwszym, wieloletnim mistrzem Sekcji był Mieczysław **Balcer**, do dziś dnia niedościgniony wzór dla lekkoatletów „Wisły". W latach 1935—36 tytuły te zdobyli: J. Korosadowicz i J. Mostowski, po wojnie zaś S. Żołądź, T. Kucz i W. Stawiarski wśród mężczyzn, A. Maślanka i T. Kumorek („Tadecki") w klasie juniorów oraz Janina Legutkówna (trzykrotnie) wśród pań. W obecnych zawodach ujrzymy na starcie wszystkich najwybitniejszych zawodników z Ditkowską, Legutkówną, Wolańską, Tomaszewską, Urbanem, Widerskim, Żołądziem, Stawiarskim, Hojnikiem, Cetnarskim, Kartonem i Mrozem na czele. **Początek zawodów w sobotę** o godz. **15, w niedzielę** o godz. **13,30.**

*

Spotkanie lekkoatletyczne **reprezentacja Harcerskich Klubów Sportowych — reprezentacja Klubów Robotniczych**, które miało się odbyć w Krakowie w dniach 12i 13 bm zostało odwołane i przełożone do roku przyszłego.

Jesienny bieg na przełaj krakowskich szkół średnich

organizuje G. K. S. „Nałęcz" w sobotę 12 października na własnym stadionie (Plac na Groblach). Trasa juniorów 13—16 lat) wynosi 800 m, seniorów (17—20 lat) 1.200 m. W biegu tym biorą udział znani zawodnicy krakowscy: Wideł, Laska i Szymański oraz junior Nowak.

Ponadto odbędzie się **czwórmecz siatkówki** z udziałem drużyn:

Gimnazjum II — Gimnazjum III — Gimnazjum VI i G. K. S. „Nałęcz".

Początek zawodów o godz. 15.30.

Otwarcie sezonu narcierskiego T. S. „Wisła"

Walne Zebranie Sekcji Narciarskiej Tow. Sport. „Wisła" w Krakowie odbędzie się we **wtorek, 15-go października**, o godz. **18-tej** w lokalu Towarzystwa przy ul. **Retoryka 1,** parter. Obecność wszystkich członków **konieczna.** Jednocześnie otwiera się **wpisy nowych członków,** które przyjmowane będą codziennie w sekretariacie w godz. 18—19. Z dniem 15-go października rozpocznie się **sucha zaprawa** dla narciarzy i narciarek, zrzeszonych w Sekcji.

Co z Cholewą?

Cholewa (napastnik Wisły) został ostatnio przez Zarząd TS Wisła zawieszony w prawach członka. Zawieszenie to jest sankcją z powodu niestawienia się Cholewy na wezwanie Zarządu w wyznaczonym terminie (w sobotę dnia 5 bm.) i trwać będzie do chwili zgłoszenia się Cholewy i wyjaśnienia przyczyn jego nieobecności w ostatnich spotkaniach. Zasadniczo Zarząd TS Wisła nie ma zamiaru stawiać przeszkód Cholewie, który objął posadę na Śląsku, w jego chęci występowania w barwach AKS.

O wejście do Kl. A. KOZPN

W Mościcach w zawodach piłkarskich eliminacyjnych o wejście do kl. A KOZPN, Mościce pokonały Babią Górę 5:2 (3:2).

Nowe władze K. S. Bronowianka

Dnia 29. IX. br. odbyło się Walne Zebranie K. S. Bronowianka, które wybrało nowy zarząd klubu w następującym składzie:

Prezes honorowy: **Grin** St., prezes — **Szczepański** Al. wiceprezesi — **Borówka J. i Rygielski** T., sekretarz — **Ruszkiewicz** W., skarbnik — **Bigaj** Fr., kierownik sekcji piłki nożnej — **Baczyński** K., członkowie zarządu — **Zwoliński J.,** Michlewicz E., Kosoń Fr., Komiska rewizyjna — **Orłowski** R., **Kraj** St., **Kantorski** K., **Stachnik** Fr., **Boczyński** St.

OMTUR (Wadowice)—Grażyna (Czechowice) 7:1 (4:0)

OMTUR po żywej i interesującej grze pokonał silną drużynę Grażyny 7:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Pacut, Góra i Gabor po 2 oraz Zima 1.**

Uśmiechnij się

Krakowska Wisła rozegrała w ub. niedzielę mecz w Poznaniu przeciw reprezentacji, tamlejszego Okręgu. Wisła wygrała to spotkanie 1:0, lecz „Dziennik Zachodni" (Nr. 277) podaje, że krakowianie przegrali 1:4 (3:0) Nie zdziwilibyśmy się tedy, gdyby w sprawozdaniu pod tym wynikiem tłumaczono przegraną Wisły słabą grą Pierdziela bo i takie „kwiatki" zdarzają się w sprawozdaniu sportowym. Przekręcają oni — w bardzo brzydki sposób nazwisko prawoskrzydłowego Wisły Giergiela, co dało asumpt „Szpilkom" do następującej wzmianki w „Gabinecie osobliwości" Nr. 40 pod nagłówkiem: „Pef"i Cracovia—Wisła 1:4 (1:1). Bramki dla Wisły zdobyli: Pierdziel 2, Kondos i Gracz. „Szpilki" piszą dalej: „widać sprawozdawca „Robotnika" nie dowidzi i kierował się tylko wrażeniami słuchowymi. (Za reklamę „Szpilek" nie chcemy ani jednej... szpilki).

*

„Szpilki" w ostatnim numerze (Nr. 41) zajęły się („Sportek Koziołka") notatką jaka ukazała się w „Kurierze Sportowym":

„Dziwnych wyczynów sportowych dokonuje znany bokser Koziołek". Jak bowiem donosi „Kurier sportowy" (Nr. 44):

„Koziołek — zapisał na swoim koncu jeden punkt, a odpisał z niego jeden nokaut. Nie pomogła tu „rutyna turniejowa". Dodając od siebie Pani Koziołkowej radzimy kupić mężowi notes".

*

Jubileuszowy „Sport" podaje o sensacyjnych wyczynach lekoatletów wrocławskich: W biegu na 10.000 m Kwiatkowski (Pafawag) osiągnął niebywały czas 23,25,0. Nie wiedzieliśmy, że poprawianie o kilka minut rekordu światowego stało się faktem dokonanym we Wrocławiu i przypuszczamy, że sam Heino pośpieszy z telegramem gratulacyjnym do biegacza Pafawagu, oraz z pewnością zechce się z nim zmierzyć.

Natomiast kolega Kwiatkowskiego Małecki powinien mieć żal do organizatorów mistrzostw Dolnego Śląska, iż za płytki dół dla niego wykopali. „Sport" podaje bowiem, że Małecki skoczył w dół 5.87 m. Przypuszczamy iż skoczyłby np. i na 15 m w dół. zamiast 5.87.

Ten sam „Sport" uważa za drobiazg wrocławski sprawę zarekwirowania przez nieubłaganych strażników bokserom wrocławią „nieruchomości", jaką była harmonia, której słuchanie skracało im drogę".

Wydaje się nam, iż to nie był drobiazg, a natomiast z pewnością ruchomość.

Komunikat KOZPN-u Nr. 37/46

W niedzielę, dnia 13 października br. odbędą się następujące zawody w piłkę nożną:

Kwalifikacyjne o wejście do Kl. „B" KOZPN: Boisko Garbarni: Milicyjny—Tramwaj, godz. 14-ta; boisko Skawinki: Skawinka—Społem godz. 15-ta.

O „Puchar" Wydziału Sędziowskiego Kr. Milicyjny—Tramwaj, boisko Garbarni, godz. 14-ta.

Skawinka—Społem, boisko Skawinki, godzina 15-ta.

Groble—Borek, boisko Garbarni, godzina 10-ta.

Łobzowianka—Korona, boisko Łobzowianki, godzina 10-ta.

Prokocim—Dąbski, boisko Prokocim, godzina 15-ta.

Łagiewianka—Cracovia, boisko Borku, godzina 10.30.

Pocztowy—Prądnicki, boisko Olszy, godzina 10-ta.

TUR Podgórski — Pądniczanka, boisko Podgórza, godz. 10-ta.

Rakowiczanka—Legia, boisko Rąkowiczanki, godz. 10-ta.

Wolanka—Kobierzanka, boisko Wolanki, godz. 14.30.

RKS Związkowiec—KS ZWM Zryw, boisko Stadionu Miejskiego, godz. 10-ta.

Zawody elimanacyjne o wejście do klasy „A":

Szczakowianka — Babia Góra, boisko Szczakowianki, godz. 15-ta.

*

Na wniosek Wydziału Gier i Dyscypliny K. O. Z. P. N. postanowiono odrzucić odwołanie **K. S. Cracovii** z dnia 19. IX. 1936 r. L. 909/46 od uchwały WG i D KOZPN z dnia 18. IX. 1946 i postanowino zweryfikować zawody finalowe o wyłonienie mistrza klasy „A" KOZPN: Cracovia—Garbarnia zgodnie z wynikiem uzyskanym na boisku t. j. 1:0 i dwa punkty dla Garbarni.

Kaucja protestacyjna w kwocie zł. 300 przypada na rzecz KOZPN-u.

Na prośbę **K. S. Szczakowianka** w Szczakowej, popartą przez Zarząd Podokręgu Chrzanowskiego postanowiono udzielić K. S. Szczakowianka **subwencji w wysokości zł. 10.000 na odbudowę zniszczonego boiska.**

Na prośbę **T. S. Mościcie** w Mościcach postanowiono przyznać T. S. Mościce **subwencję w wysokości 10.000 zł.**

Przyjęto na członka nadzwyczajnego Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej **związkowy klub „Budowlani"** Cementownia „Firley" z Górki.

W załatwieniu pisma **Pocztowego Klubu Sportowego** z dnia 2. X. 1946 r. L. 42/46, postanowiono przełożyć zawody o puchar Wydziału Sędziowskiego Kr. OZPN: Pocztowy—Prądnicki wyznaczone na dzień 6. X. 1946 r. — na termin późniejszy, a to na skutek zakontraktowania przez Pocztowy KS zawodów towarzyskich z TS Wisłoka (Dębica) w dniu 6. X. 1946 r. w Dębicy.

W związku z pismem **TS Kmita — Zabierzów** z dnia 2. X. 1946 r. L. dz. 47/PN/46, z prośbą o nadanie terminu wsteczego ważności dyskwalifikacji 2-tygodn. nałożonej na zawodnika **Serafina** Józefa z ST Kmita — postanowiono zażądać od TS Kmita—Zabierzów złożenia kaucji odwoławczej.

W załatwieniu pisma Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego z dnia 2. X. 1946 r. L. dz. 411/46, postanowiono przełożyć na termin późniejszy następujące zawody o puchar Wydziału Sędziowskiego KOZPN wyznaczone na dzień 6 października 1946 r. a to:

TUR Podgórski — Prądniczanka,
Rakowiczanka — Legia,
Wolanka — TUR Kobierzanka i
Związkowiec — Zryw.

Zreasumowano uchwałę WG i D. KOZPN z dnia 21. VIII. 1946 r. zamieszczoną w protokóle WG i D. KOZPN Nr. 31 odnośnie ukarania zawodnika **Tyranowskiego Jana z KS Garbarnia** 2-miesięczną dyskwalifikacją za rozmyślne kopnięcie przeciwnika przy piłce na zawodach o m. Kl. „A" KOZPN: Garbarnia—Chełmek rozegranych w dniu 18. VIII. 1946 r. **i zawiesza się tę karę na przeciąg 6 miesięcy** z uwagi na to, iż przewinienie to po dodatkowych dochodzeniach zostało zakwalifikowane jako podpadające pod § 124 c karomierza oraz z uwagi na dotychczasowe poprawne zachowanie się i niekaralność zawodnika Tyranowskiego Jana.

Tymsamym załatwia się odwołanie KS Garbarnia z dnia 5. IX. 1946 r. L. dz. 180/AK/MS/46.

Kaucja protestacyjna w kwocie zł. 300.— wpłacona w dniu 5. IX. 1946 r. za kwitem Nr. 1216/46, zapisana na dobro KS Garbarnia.

Uwzględniono **odwołanie KS Skawinka** z dnia 1. X. 1946 r. (bez liczby) i zreasumowano uchwałę WG i D. KOZPN: zamieszczoną w komunikacie Kr. OZPN Nr. 34/46, z dnia 1. X. 1946 r. w sprawie ukarania zawodnika **Godawę** Mieczysława z KS Skawinka 2-mies. dyskwalifikacją za kopnięcie zawodnika bez piłki na zawodach o m. Kl. „C" KOZPN: Skawinka — Raba, odbytych w dniu 25. VIII. 1946 r. i ukarano za to przewinienie zawodnika **Ocetkiewicza** Feliksa z KS Skawinka 2-mies. dyskwalifikacją, a to na skutek stwierdzenia na podstawie konfrontacji, że upomnianym zawodnikiem za kopnięcie przeciwnika bez piłki na powiższych zawodach był zawodnik Ocetkiewicz Feliks a nie Godawa Mieczysław jak mylnie podał sędzia w protokóle sędziowskim.

Kaucja odwoławcza w kwocie zł. 300.— wpłacona w dniu 2. X. 1946 r. zapisana na dobro KS Skawinka.

Zweryfikowano zawody eliminacyjne Kl. „B" mistrzów grup prow. KOPZPN:

Szczakowianka—Mościce 4:1 i 2 p. dla Szczakowianki.

Babia Góra—Szczakowianka 1:1 i po 1 p. dla obu klubów.

Mościce—Babia Góra 5:1 i 2 p. dla Mościc.

Zweryfikowano zawody o mistrzostwo Kl. „C" Kr. OZPN:

Tramwaj—Społem 4:1 i 2 p. dla Tramwaju.

Wylosowano terminarz rozgrywek o wejście do Kl. „A" Kr. OZPN:

27. X. 1946 r.:

Kmita—Wolania,
Wicemistrz Podokręgów—Płaszowianka,
Mistrz Podokręgów—Nadwiślan.

3. XI. 1946 r.:

Wolania—Wicemistrz Podokręgów,
Płaszowianka—Mistrz Podokręgów,
Nadwiślan—Kmita.

10. XI. 1946 r.:

Kmita—Mistrz Podokręgów,
Wolania—Płaszowianka,
Wicemistrz Podokręgów—Nadwiślan.

17. XI. 1946 r.:

Płaszowianka—Kmita,
Mistrz—Wicemistrz grupy III prowincjon.
Nadwiślan—Wolania.

24. XI. 1946 r.:

Wolania—Mistrz Podokręgów.
Wicemistrz Podokręgów—Kmita,
Nadwiślan—Płaszowianka.

Z uwagi na zapowiedzianą przez P. Z. P. N. na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu w dniu 18. VIII. 1946 r. zmianę rozgrywek o mistrzostwo Polski w roku 1947 a tym samym ew. brakiem terminów na rozegranie II-ej rundy elim. o wejście do Kl. „A" na wiosnę roku przyszłego, WG i D. KOZPN powziął w dniu 2. X. 1946 r. następującą uchwałę:

Wystąpić na Dorocznym Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Kr. O. Z. P. N. w roku 1947 r. z wnioskiem, aby podstawą do zakwalifikowania Stowarzyseżń do Kl. „A", były wyniki uzyskane już w I rundzie jesiennej 1946 r., a to z uwagi na ewentualny brak terminów na wiosnę roku przyszłego. Dlatego też zwraca się uwagę Stowarzyszeniom, które biorą udział w rozgrywkach eliminacyjnych o wejście do Kl. „A", że wyniki uzyskane przez nie oraz kolejność miejsc w tabeli I rundy 1946 r. decydować mogą o wejściu do Kl. „A" Kr. OZPN.

Wydawca: R.S.K.O. Redaguje Komitet. Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Adres Redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia 1. pod Zarządem Państwowym. Kraków, Wielopole 1. M—15000